

G A Z E T A  
KORRESPONDENTA

## WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 23GO CZERWCA ROKU 1810 W SOBOTE.

Najiaśniejszy Pan zwiedził dnia 19go bieżącego miesiąca zbrojownią, i pochwaliwszy w niej porządek, raczył także odwiedzić Szkołę Artylleryi i Inżynierów, gdzie w szkole Kadetów powitał Najiaśniejszego Pana JP. Gutkowskiego, Pod-Dyrektora Kommandantem i tak teży szkoly, w następujący sposób:

## NAYIAŚNIEJSZY PANIE!

» Zim większym upragnieniem szkola ta oczekiwała największego szczęścia, to jest: pierwszej obecności w niej Waszey Królewskiej Mości, z tym większym uczuciem wdzięczności i ulżanowania widzi w pośród siebie ukochanego Ojca, pierwszego Założyciela i nieustającego zawsze Protektora swego; nie tajno nam albowiem jest, o zamiarach dobroczynnych, jakie Wasza Królewka Mość przedsięwzięła i przedsięwzięła dla tej szkoly postanowiła. — Jeżeli ta szkola, której pobyt dwóch lat iefzcze spełna nie doziedł, wydała już z pośród siebie wielu Officerów i Pod-officerów zdatnych, ile krótkość czasu i okoliczności dozwoliły; czegoż niedokaze będąc wspieraną dobroczynnością i pamięcią Waszey Królewskiej Mości?

» Sztuki i umiejętności w *Saxonii* pod takkawym i mądrym panowaniem Waszey Królewskiej Mości, do najwyższego stopnia doskonałości doszły, i Artyllerya słusznie pierwsze miejsce trzyma w Europie; nie wątpimy i my bynajmniej, iż przy tych urządzeniach, staraniach i pracach, jakie Wasza Królewka Mość dla naszego kraju takkawie podejmowała raczysz; dojdziemy do tego kresu szczęścia, stanowiącego pomysłność, bogactwa i potęgę Narodową. — Woylko namże przy biegłych Officerach niezwyśiężonem zawsze be-

dzia, a tych szkola wojenna dodawac mu nie przestanie, gdy Wasza Królewka Mość tak łaskawie opiekujesz się nią.

» Młodzież tu zgromadzona, przeięta Twoją dobrocią Najiaśniejszy Panie! przyrzeka dokładac wszelkiego starania, do iak najmocniejszego korzyżłania z nauk, do stania się godną względów i opieki Waszey Królewskiej Mości i tych nadziei, jakie Król i Ojczyzna w nich poklada. — Nauczyciele zaś, iak dotąd nie szczędzili pracy, tak i na przyszłość tym usilnie przykladac się przyrzekają do przelania w uczniów wszelkich wiadomości i do wpojenia w nich miłości Króla i Ojczyzny, miłości i wierności właściwej Polakom. — Tym tylko jednym sposobem wywdzięczyć się Waszey Królewskiej Mości, za dobroczynności nam świadczone, potrafiemy, i ciągłą Opiekę Jego pozyskać nad nami możemy. — Oby tylko Nieba łaskawe, życie i zdrowie naydroższego nam Króla, w jak naypóźniejsze lata przedłużyć raczyły.»

Co Najiaśniejszy Pan łaskawie przyjąwszy, wypytywał się o rozmaite szczegoly w tejże szkole, i rozmaite prace uczniów, tak w szkole elementarney, iako i aplikacyney, oglądał, examinał i pochwalił; i przełożonym swoim ukontentowanie ośwadczył; — niemniej obyrzał Kadetów w szyku do boiu przed zbrojownią ulżawionych, którzy po uzykroć wykrzyknęli z naywiększym zapalem: — *Niech żyje Najiaśniejszy Król, nasz Ojciec i Fundator.*

*Dokończenie Wyroku Królewskiego względem dostawiania podwód, wydawnego w Warszawie dnia 22 Maja 1810 roku.*

## T Y T U Ł VI.

## Urządzenia Policyjne.

ARTYKUŁ 20. — Każdy oddział przechodzącego wojska potrzebujący podwód, i kartą drożną mający je dozwolone, winien przynajmniej na 24 godzin przed swoim przybyciemawiadomić Burmistrza lub Woyta miejsca tego, w którym przepręg jest dozwolony, o potrzebie, i ilości podwód i koni.

ART: 21. — Gdy takowe poprzedniczo nie nastąpi wiadomienie, przechodzący korpus lub oddział wojska, ani przejeżdżający za kartą drożną, pojedynczo wojskowy, nie może żądać, aby mu natychmiast podwoły były dostawione; owszem korpus lub oddział wojska, iako więcej podwód potrzebujący 24 godzin, a za kartą drożną przejeżdżający, 12 godzin za dostawieniem podwód czekać jest obowiązany, wyjąwszy jednak, gdyby przypadek nagłości w karcie drożney był wyrażony.

ART: 22. — Podwoda dla przechodzącego oddziału lub dla przejeżdżających za kartami drożnymi wojskowych zamowiona, na miejscu przepręgu nie jest obowiązana dłużej czekać iak godzin 24, równie gdyby wojskowy, zechawszy po upłynieniu 24 godzin z miejsca przepręgu niewyruszył, podwoda przez Burmistrza lub woyta do domu puszczołą być powinna, a wojskowy innej podwoły wymagać niema prawa i własnym kosztem poczęt lub furmana sobie niać jest obowiązany, w tym jednak przypadku Burmistrz lub Woyt, wywod słowny przy świadkach zrobić jest obowiązany.

ART: 23. — Podwoły pod transporta wojskowe, tak mają być co do czasu uregulowane, ażeby na próżno po stacyach stoiać czasu nie tracili, lecz gdy przewożenie ich od stacyi do stacyi, wielu okolicznościom podlegać musi, niemożna zatem Artykuł 22 co do tego przypadku zastosować.

ART: 24. — Nie mogą także podlegać furowości Artykułem 22 przepisanej, oddziały maszerującego wojska lub za kartami przejeżdżający wojskowi, jeżeli swe przybycie na stacyi przepręgowy spóźnią, z powodu trudney przeprawy, złych dróg i tym podobnych nieprzewidzianych przypadków, w takim razie choćby po 24 upłynionych godzinach, podwoły oznaczone, w miejscach przepręgu przez Burmistrza lub Woyta dane być powinny.

ART: 25. Podwoły z transportem lub z wojskowemi idące nigdzie na stacyi przepręgowy

zależdzać niepowinny, iak przed dom urzędnika miejscowego.

ART: 26. — Burmistrze, Woyci, lub Kommissarze podwodowi nie przedzey iak za okazaniem pozwolenia na podwołę lub karty drożney przez właściwą władzę wydanej, dostarczyć winni są podwołę pod transport efektyw wojskowych, dla oddziałów maszerujących wojska i dla pojedynczo jadących wojskowych.

ART: 27. — Na stanowiskach gdzie jest Komendant wojskowy, podwoły dopóty wydane nie będą, dopóki karta drożna nie będzie wizowana i przez niego lub inną władzę przez Naszego Ministra Woyny do tego upoważnioną, sprawdzoną i stosownie do okoliczności poprawioną i odmienioną.

ART: 28. — Również officer konwoiuący transport, dopóty z transportem z miejsca przepręgu wyruszyć nie może, dopóki po odebraniu pod swoy dozór podwód i koni nie da z własnoręcznym podpisem zaświadczenia Burmistrzowi lub Woytowi, kiedy i wiele podwód i koni pod iaki transport i na wiele mil dostawil.

ART: 29. — Burmistrz lub Woyt otrzymawszy takowe od officera zaświadczenie, winien jest także swe zaświadczenie z swoim podpisem wydać tym mieszkańcom, którzy do odbycia tej drogi są użyci; z wyrażeniem ilości podwód, koni i mil podróży; daie także oddzielne zaświadczenie konwoiuącemu transport officerowi, z wyrażeniem, kiedy i iak wiele mu podwód, lub koni dostawil.

ART: 30. — Niemiający od Naszego Ministra Woyny upoważnienia do wydawania pozwolenia na podwołę, i kart drożnych, a wydający one nie tylko przymuszony będzie zapłacić nakazane konie, podług tary postwoy do kasy wojenney, i na rzecz kasy *respectively* Powiatu, który konie dostawil, i do dyspozycyi rady tego Powiatu, ale nadto iako nieposłuszny prawu ukarany, i przez rozkaz dzienny do wiadomości publiczney podany będzie.

ART: 31. — Takoweyże karze podlegają wszyscy upoważnieni do wydawania kart drożnych, którzyby wydawali pozwolenie na podwołę i kartę drożną tym, którzy prawa do niej niemiają, albo wyznaczali większą ilość podwód i koni dla wojska maszerującego, niżeli ni-niejszym Dekretem jest dozwolono; równie iak wojskowi wymagający większey liczby

podwód i koni, niżeli w karcie drożney jest przepisano.

Art. 32. — Ktoby śmiał fałszować kartę drożną, alboliteż żadney niemając gwałtownie lub samowładnie wymagał podwód, ten do naybliższej władzy woyskowej ma być niezwłocznie doniesiony, a tey obowiązkiem będzie zarapportować kommandzie wyższej, która wykraczającego pod sąd woienny oddać każe.

Art. 33. — Gdyby mający prawo do podwojdy, przykróść jaką Burmistrzowi, Woytowi, lub Expedyentowi podwód, znakami urzędowi swemu właściwemu ozdobionemu, wyrządził, takowy ma być do naybliższego Generała kommanderującego doniesiony, i do naysurowszey niezwłocznie pociągniony odpowiedzialności.

Art. 34. — Officerowie konwoiujący transport i mający kartę drożną, niemają i niepowinni samowolnie zabierać podwód i koni po wsiach i miastach przez które przejeżdżają, i w tych tylko miejscach mają prawo u Burmistrza lub Woyta rekwirować podwoję i konie, w których stanowią dla nich są przeznaczone.

Art. 35. — Gdyby atoli i to przy transporcie tylko koń lub woł, zupełnie upadł albo ustał, albo wóz przez zepsucie stał się niezdatnym do dalszey podróży, w takim przypadku officer konwoiujący transport ma prawo w poblizszych wsiach wezwać pomocy, która mu odmówioną być nie może, z obowiązkiem jednak wydania przez niego zaświadczenia z jakich powodów i w jakiej ilości ta pomoc nastąpiła, by potem w kolei dostawiania podwód, takowa przyłoga potrąconą była.

Art. 36. — W przypadku dopuszczenia się gwałtu przez wojskowych przy zabieraniu podwód, naybliższy jakiegokolwiek rangi komendant, jak tylko o tym wiadomienym zostanie, spieszną pomoc skarżącemu pod własną odpowiedzialnością dać powinien.

Art. 37. — Gdyby Burmistrz lub Woyt od czasu awizacji naydaley w godzin 24 mającym kartę drożną podwód nieprzytawili, przejeżdżający za spisaniem wywodem słownym przy świadkach mają prawo na koszt Burmistrza lub Woyta wziąć extrapocztę lub nająć furmana, a Burmistrz lub Woyt do powrocenia tych kosztów zagnanym będzie, z wolnym poszukiwaniem zwrotu opłaty na tych, którzyby byli prawdziwą zawodu przyczyną.

Art. 38. — Gdzie w okolicy konie niezny-

dują się, tam parwołowa podwoda za parokonną rachowana być musi.

Art. 39. — Ażeby podwojdy zbytym ciężarem przeładowanemi niebyły, co iak naysurowicy zakazuje się, stanowiąmy: iż więcej na jedną podwoję parokonną lub wołową, iak sześć cetnarów ładować niewolno, albo też na taką podwoję więcej iak czterech ludzi, oprócz woźnicy, siadć niemoże.

Art. 40. — Również, ażeby przez zbytym pośpiech, w podróży konie lub woły właścicielom niebyły zgnębionemi, stanowi się: iż w czasie dobrej drogi, podwoda konna niewięcej iak milę przez półtory godziny, a podwoda wołowa niewięcej iak jedną milę na godzin dwie uiechać powinny; w czasie zaś złej drogi przeciąg czasu przedłużonym być musi.

Art. 41. — Gdyby z powodu zbytceznego przeładowania lub przynaglęcia koni, lub wołów do prędkiej podróży koń, i woł w drodze zdechnąć miał, iadący takową podwoją do wynagrodzenia właścicielowi jakody są obowiązani, dla czego wywod słowny na pierwszey stacy zrobiony do właściwey władzy sądowej, pod którą zoltais przejeżdżający, odesłany być powinien końcem, uzytkania dla uszkodzonego słuszney bonifikacyi.

Art. 42. — Żadna podwoda daley iak od jedney do drugiey stacy brana być nie ma, stacya zaś jedna od drugiey niemniej nad mil dwie i naywięcej na mil pięć rachowaną być powinna.

Art. 43. — Niewolno jest iadącemu podwoją zbaczać z drogi, tylko tą uiechać powinien, która jest zwyczajną od stacy do stacy lub kartą drożną przepisaną.

Art. 44. — Niewolno jest także iadącemu podwoją po drodze czynić wstępów i dla swych zba w lub swych interesów, zatrzymywać podwojdy.

Art. 45. — Zaleca się iak naysurowicy wzytkim podwodami iadącym przyzwoite z ludźmi powożącemi obchodzenie się. Wszelka skarga w tey mierze zaniesiona i udowodniona, do ściślej winnego pociągnie odpowiedzialności. Nawzajem Burmistrz, Woyt, Expedyent podwodowy lub powożący, gdyby uchybił wojskowemu, przez zwierzchność swoią surową ukaranym być ma.

T Y T U Ł VII.

*Przepisy ogólne.*

Art. 46. — Końcem zrównania ciężaru pod-

wód w Departamentach, każda Rada Departamentowa ma niezwłocznie się zatwierdzić ustanowieniem zasad, podług których w Departamencie ciężar ten ma być rozłożony.

Art. 47. — Rady powiatowe, municypalne, mieyskie i wieyckie, stosownie do zasad przez Rady Departamentowe ustanowionych, rozłożą ciężar podwód na gminy i indywiduala, Prefekci, i Podprefekci dopilnują tego, aby Burmistrz, Woyci i Kommissarze podwodowi, dostarczali podwoły podług zasad przez Rady Departamentowe uchwalonych.

Ukutecznienie tej Naszey woli Ministróm Naszym Spraw Wewnętrznych i Woyny zalecamy.

(podpisano) FREDERYK AUGUST.  
przez Króla

(L. S.) Minister Sekr. Stanu, *Stanisław Breza*.  
Zgodno z Oryginałem: Minister Sekr. Stanu  
*Stanisław Breza*.

Zgodno z oryginałem:

*Felix Lubieński*.  
Minister Sprawiedliwości.  
(L. S.) *Antoni Joneman*,  
Sekretarz Generalny.

*Ministrowie Spraw Wewnętrznych i Skarbu.*

Namocy upoważnienia od Najjaśniejszego Pana w dniu 9 miesiąca i Roku bieżącego tobie danego, wiadomiamia wszystkim Wierzyteliów Skarbu posiadających obligacye Skarbowe na pożyczkę: że gdy Woyna w roku przeszłym wydarzona przez swe skutki przeskodziła Rządowi uścić przedsięwzięte zamiary do zebrania Funduszów na zaspokojenie długa na obligacye skarbowe zaciągniętego potrzebnych, i sprzedaż Dóbr na zaspokojenie tego długa przeznaczonych niemogła dotąd być dopełnioną: dla tego w celu łatwiejszego tej sprzedaży ukutecznienia, terminu Zapłaty za obligacye skarbowe respective należącey, stosownie do Dęczyzi Najjaśniejszego Pana do jednego roku, przy opłaceniu w swoich terminach procentu, przedłużają się, z tym dodatkiem iż gdyby którzy z wierzyteli po wyższych terminach z zapłaty im należącey, chcieli być zaspokoieniami przedzey, wtedy dla takowych w ególe stosownie do należney im Summy przeznaczone będą dobra na Licytacyą, a w przypadku niemożności sprzedania tychże przez Licytacyą, do podziatu oddano im zostają. — Spodziewają się! Ministrowie Wewnętrzny i Skarbu, iż wierzyteli w tej woli Najjaśniejszego Pana

uznają nietylko Oycowską troskliwość o oszczędzenie Funduszów publicznych, lecz razem tę sprawiedliwość, którą każdemu z swych poddanych chce mieć skrupulatnie wymierzoną. Dan w *Warszawie* dnia 19 Czerwca 1810 roku.

(podpisano) *J. Łuszczewski*.

*Węgleński*, Minister Skarbu.

Zaświadcza zgodność z Oryginałem:

*Józef Czyżewski*, S. G. M. S.  
z *Rawy* dnia 17 Czerwca.

Na dniu wczorajszym konsytuujący tu Pułk piąty konny od początku miesiąca Grudnia roku zeszłego, JW. Generała *Turzo*, przeszłego tegoż Pułku Pułkownika, a teraz Wielmożnego *Kurnatowskiego*, na przeznaczone sobie mieysce do *Seradzu* wymaszterował. — Obywatele miasta tegoż, uwielbiając Wielmożnego *Kurnatowskiego*, Półkownika terazniejszego, mają za powinność oświadczyć przed publicznością: że pod Jego Naczelnictwem podkomendni i żołnierze, zgodnie i szanownie w swym postępowaniu charakteryzując wszelkie uczucia z Obywatelami zachowali się, Tym pobytym swoim zagniezdziłi szczególniejszą miłość, i przychylność do siebie. — Winni są zatem obywateli miasta *Rawy* W. Pułkownikowi *Kurnatowskiemu*, iego podkomendnym i żołnierzom, tę przynajmniej sprawiedliwą oddać pochwałę.

z *Gdańska* dnia 10 Czerwca.

Dnia dzisiejszego powrócił tu po 14to miesięczney niebytności *Hrabia Rapp*, Generał Dywizyi, Adjutant Cesarza Jmości i Króla *Napoleona*, i Generał Gubernator *Gdańska*. Przyimowano go wśród tłuku dział z wszystkichimi stopniowi iego należącemi honorami. Wszyscy prawie mieszkańcy pospieszyli na ulicę, którądy przejeżdżał, chcąc mu radość swoją okazać. Na granicy territorium miasta powitała go deputacya od Senatu, a wszystkie władze wojskowe i cywilne, czekały nań w domu dla niego przysposobionym.

— Dnia 12 — Pan *Helbig*, tajny Konsyliarz legacyi, Rezydent N. Króla *Jmci Saskiego* i Xiążęcia *Warszawskiego* w tutejszym mieście, złożył dnia 6 b. m. Prezydentowi senatu naszego list wierzytelny od Monarchy Swoiego. Wspomniony list czytano tegoż samego dnia na posiedzeniu Senatu, a nazajutrz ieden z Senatorów podług zwyczajnego obrządku pojechał do wzmiankowanego Rezydenta, dla powitania go imieniem Senatu; w

kilka dni potem, Prezydent Senatu odwiedził także tego Rezydenta.

*z Wiednia dnia 4 Czerwca.*

Arcy-Xiążęta *Ferdynand* i *Maxymilian*, bracia Cesarzowej Jeymości, powrócili z *Siedmiogrodzkiej* ziemi do tutejszey stolicy.

Dopłaty do pensyi urzędników *Austryackich* wynoszą na rok 16 milionów złotych *Ryńskich*.

*z Pragi (w Czechach) dnia 4 Czerwca.*

Dnia 29 zeszłego miesiąca przed południem, udali się Cesarstwo Ichmość do kościoła katedralnego, gdzie modlitwy swoje przy ołtarzu *Świętego Jana Nepomucena*, na którym stała otworzona trumna tego świętego, odprawili. Trumna ta będzie jeszcze kilka dni otwarta, a to za pozwoleniem Cesarza Jegomości. — Tłok ludu do kościoła dla oddania czci świętemu Patronowi kraju, jest przez cały dzień nadzwyczajny. Po południu oglądał Cesarz Jegomość Collegium *Piatarów*, dom Dyrekcji Policji, oraz instytut głuchoniemych, gdzie bardzo długo bawił, i uczniów examinować kazał. — Dnia 31go lustrował Cesarz Jegomość korpus strzelców i milicyą; a potem w pięknym bacie, zwiedził kępe zwaną *Irzelecką*, i dom sierot. — Dnia 1go bieżącego miesiąca, oglądał Monarcha Inkwizytorjat Kryminalny i dom Sierot *Świętego Jana*; a dnia 2go dom Inwalidów, Szpital wojskowy, tameczne fzańce miasta; oraz szkołę politechniczną, którą prywatne towarzystwo patrioetyczne przyjaciół kunsztów założyło, a w której uczniowie znaczny postęp uczynili; dnia 3go zwiedził Cesarz Jegomość zbrojownię, i wieczorem był na teatrze, a dzisiaj zrana w towarzystwie Hrabiego *Wrba* i Generała *Kutschera* z tutejszego miasta wyjechał. Zewsząd rozlegały się okrzyki licznie zgromadzonego ludu: — *Boże zachowaj długo naszego dobrego Cesarza i oddaj nas wkrótce obecności jego.* — Przed wyjazdem swoim rozdał Monarcha kilka krzyżów orderu *Sgo Leopolda* i medalów.

*z Lwowa dnia 27 Maja.*

Oprócz Regimentów Kozaków, które stoją na granicy, nie masz żadnego więcej wojska *Rosyjskiego* w prowincyach odstąpionych z *Gallicyi Wschodniej* dla *Rossyi*. (*z Gazety Przeburskiej*.)

*Od granic Austryackich dnia 30 Maja.*

Regiment *Colloredo* obchodził dnia 22go rocznicę chwalebnie poległych swoich Spółkołogów broni w bitwie pod *Aspern*. Wiado-

mo, iż 2,000 tych walecznych, między którymi zasydowało się 48 officerów, legli na placu lub ranionemi zollali.

*z Agram dnia 23 Maja.*

Od niejakiego czasu rozdziły się tu rozmaite wieści bardzo ważne, które iednak potwierdzenia potrzebują, i tak między innymi słychać, iż *Illirya* zostanie Królestwem, i że Król *Illiryski*, będzie wespół Protektorem ligi *Reńskiey*, z obowiązkiem utrzymywania 100,000 wojska na obronę teyże ligi. (*z Gazety Przeburskiej*.)

*z Panczowy dnia 31 Maja.*

Niezgodność między *Serwianami*, uprzątnęło przybycie urzędnika *Rosyjskiego*, który szczęśliwie obydwie strony pojednał.

Rada Narodowa *Serwiańska* w *Belgradzie*, odebrała niedawno wiadomość od dowódców swoich pogranicznych, iż *Turcy* czynią przysposobienia do wojny w *Bulgaryi*. — W *Nissa* spodziewano się z *Romeli* 4rech *Baszów* z wojskiem, blisko 20,000 ludzi wynoszącym, które ma przeszkodzić przeprowadzeniu się *Rossyan* przez *Dunaj* pod *Ostrowa*, końcem złączenia się z *Serwianami*, i dla tego rozciągnięto tymczasowo kordon, od *Alkali* aż do *Widynu*. Liczna artyllerya *Turecka* znajduje się już w *Nissa*.

*z Paryża dnia 3 Czerwca.*

Dnia wczorajszego pod prezydencyą Cesarza Jmści odbyła się rada Ministrów.

Dzisiaj przednieyszewładze krajowe przedstawione były Cesarstwu Ichmość dla złożenia winnego hołdu.

Przygotowanie do festynów mających bydź daniami dla Cesarstwa Ichmość, spiesznie się odbywają w ratuszu, na placu ratusza, na tamie *Napoleona*, na *Skwanie*, w szkole *Rycerkkiej*, i na polu marsowym.

Słychać iż festyn który miało *Paryż* dać, ma nastąpić w przyszłą Niedzielę, to jest dnia 10go.

Sala balowa w ratuszu będzie wspaniale przyozdobiona. Sufit na niebiełkim dnie, przyozdobiony gwiazdami i girlandami z róż białych i czerwonych uwitemi. W głębi sali znajdują się dwie gromady figur, z których każda ma 6 stop wysokości; iedna wyobraża gracyę, a druga 3 muzy; w środku jest wyobrażenie wesela i 2 kupidyny.

Xiężna *Schwarzenberg*, małżonka Posła *Austryackiego*, przybyła z *Wiednia* do *Paryża*,

w towarzystwie trzech synów swoich, i Xiężniczki *Eleonory Schwarzenberg*, siostry Ambasadora.

— *Dnia 4go — List Cesarza do Ministra Policyi generalney.*

» Mości Xiężę *Otrante!* Usługi któreś nam W.Pan oddał w rozmaitych zdarzonych okolicznościach, kłaniaią nas do powierzenia mu rządu *Rzymu*, dopoki niepostanowimy względem wykonania artykułu 8go aktu Konfitytucyi uchwalonego dnia 17go Lutego. Osobnym wyrokiem oznaczyliśmy władzę nadzwyczajną, której okoliczności szczególnie, w iakich znajduią się te Departamenta, wymagają. Spodziewamy się iż w tym nowym urzędowaniu dasz nam W.Pan dowody gorliwości na usługi naszej i przywiązania ku naszej osobie.

» Lilijen niemając innego celu, proszę Boga, Mości Xiężę *Otrante*, aby miał W.Pana, w swojej świętej opiece.»

w *Saint Cloud* dnia 3 Czerwca 1810.  
(podpisano) NAPOLEON.

*List Ministra Policyi generalney do Cesarza i Króla.*

» Przyjmuję rząd *Rzymu*, który W. C. K. Mość raczył mi powierzać w nadgodę słabych uslug, które miałem Mu szczęście oddać.»

» Wszakże niemogę utać żalu jaki czuję z oddalenia się mego. Tracę równie szczęście jako też światło, które zawżde czerpałem w rozmowie W. C. K. Mei.»

» Żal mój chyba to edno zmniejszyć może, iż w terażniejszey okoliczności, moim poświęceniem się zupełnym woli W. C. K. Mei, okazać naywiększy dowód przywiązania mego ku Jego osobie.»

Jestem z naygłębszym uznanowaniem  
W. C. K. Mości &c.

(podpisano) Xiężę *Otrante*.

W *Paryżu* dnia 3go Czerwca 1810.

Cesarz Jmość wyr kiera swoim pod dnem 3 Czerwca wydanym mianował Xięcia *Rovigo*, Generała *Savar*, Ministrem policyi generalney, na miejscu Xięcia *Otrante* mianowanego Gubernatorem generalnym *Rzymu* i Departamentó w składających 3otą dywizyą woyskową.

Posel *Berski* wyjechał z *Paryża*, wraz z swiątą swoją, która isk wiadomo jest bardzo liczna. Kawaler *Amédée Jaubert*, miał zlecenie towarzyszenia pomienionemu Posłowi aż do granicy.

Cesarz przed wyjazdem swoim z *Havre* kazał rozdać 10,000 franków ubogim.

— *Dnia 5go* — W przyzły *Poniedziałek* odprawi się wielka parada, po której Cesarstwo Ichmość w pałacu *Tuileries* przyjmować będą półnow i ciało dyplomatyczne.

z *Nancy* dnia 1 Czerwca.

Dnia onegdajszego odprawił się w tutejszym mieście wiazd żalobny zwłok Marszałka Xięcia *Montebello* i Generała *Saint Hilaire*; Asystencya przejeżdżała w następującym porządku: Oddział strzelców konnych iechał za poizdem, w którym siedział Pan *Jeanson*, Jałmużnik Inwalidów *Paryskich*, przybrany w komżę i stule, mający przed sobą poduszkę, na której leżały ozdoby, i laska Marszałkowska, przyozdobiona wieńcem laurowym; duchowienstwo śpiewało pienia za umarłych, liczny orszak doboszów, w żalobę przybranych, bębnił sztuki smutne, a kapela od gwardyi honorowej w *Nancy*, wygrywała sztuki, do tego obrzędu ułożone. Drugi powóz bogato czarnym axamitem wybity, ozdobiony gwiazdami srebrnymi, wiozł ciało Xięcia, zamknięte w trumnie, czarnym axamitem pokrytey; trzeci powóz czarno wybity, przyozdobiony frędzlami srebrnymi, wiozł zwłoki Generała *Saint Hilaire*. — Poczym szły władze rządowe, i dwa inne poizdy, żalobnym kolorem nie bogato wybite, z których w jednym siedział P. *Crepin*, krewny Marszałka. Uczniowie Liceum w galowym ubiorze, szli przed oddziałem dragonów, który asystencyą zamykał. — Biskup z *Nancy* na czele duchowienstwa przybranego w żalobę, przyjmował zwłoki u drzwi kościoła katedralnego. — Dnia jutrzejszego odprawi się nabożentwo żalobne.

z *Rzymu* dnia 12 *Maja*.

Zapewniają iż w pobliżu tutejszego miasta ma bydź założony oboz woyska zasobnego, wynoszącego do 12,000 ludzi. Woyska te przybywają już z wyższych *Włoch*.

Wszyscy Xięża świeccy, znajdujący się w *Rzymie*, bez żadney różnicy, którzy nie udali się na miejsce swego urodzenia, obowiązani są stawić się w przeciągu 3oh dni naypóźniej przed dyrek yą Generalną policyi, w celu otrzymania paszportow. Xięża świeccy lub zakonnicy rodem *Anglicy*, *Irlandczycy*, *Szkoci*, *Sycyliyczycy*, *Sardyńczykowie*, tudzież dwóch departamentów *Korsyki*, równie obowiązani są stawić się przed dyrekcyą generalną policyi, która im miejsce ich pobytu wkaże. Poznoicy zaydzie ustawa wzglę-

dem Xieży i zakonników *Maltańskich, Greckich, Ormiańskich, Azyatycznych, i Afrykańskich*; wśakże ci mają się stawiać w dyrekcji generalney policyi, aby wytłumaczyli się w czynionych im zapytaniach.

*z Tryestu dnia 18 Maja.*

Od nieiekiego czasu Kommissarze obiezdzią prowincyę *Illyryjską* dla przekonania się iakie potrzeba odmiany wprowadzić. Xiążę *Raguzy* przybył tam dnia 13 bieżącego miesiąca.

Od kilku dni zawinęło znowu do tuteyżzego portu kilka okrętów *Tureckich*; zaraz ie woyska *Francuzkie* zabrały. Przeto cena wślytkich płodów z wysp *Jonńskich*, znacznie się powiększyła.

*z Lugdunu dnia 23 Maja.*

Spodziewamy się tu wkrótce przybycia Marszałka *Augereau*, Xiążęcia *Castiglione*, który się oddala od korpusu swojego w *Katalonii* i powraca do *Paryża*. Zastąpi go, iak wiadomo, Marszałek *Macdonald*, Xiążę *Tarentu*, który iuż zjechał do *Perpignan*, gdzie tylko pół dnia zabawił, i zlustrowawszy znajdującą się tam woysko, udał się spiesznie do *Gironny*, gdzie dotąd ieszcze jest główna kwatery 7go korpusu. Marszałek *Augereau* zatrzymał ię nieiaki czas w *Barcelonie* z Generałem *Rey*, Szefem głównego swojego sztabu, lecz powrócił potem do *Gironny*. Generał *Lacomba St. Michel* sprawuje ciągle urząd Gubernatora w *Barcelonie*, lecz ma wkrótce inne przeznaczenie otrzymać. Miało to zostać teraz w lepszym stanie, aniżeli przeszły zimy. W okolicach iego panuje spokojność; zbroyne bandy, po ostatnich porażkach cofnęły się w góry; związek z czynnym woyskiem w *Katalonii* jest zupełnie wolny; niemalz oraz niedostatku żywności i innych potrzeb, który trwał czas nieiaki. Na początek Kwietnia przybyło tam z portów *Francuzkich* kilka okrętów, ładownych żywnością i potrzebami wojennymi, co wślytko do magazynów sprowadzono. Zawinęło tamże kilka wielkich statków iz ciężką arylleryą. Zdaie się, iż okręty wojenne *Angielskie*, które niekiedy port ten trzymają w zamknięciu, nie wcale o tych wyprawach niewiedziały, gdyż na krotki czas przedtem odplynęły w celu naprawienia w porcie *Mahon*, na wyspie *Minorce*, okrętów, przez burzę uszkodzonych.

Zaloga w *Barcelonie* jest bardzo liczna. Składa się ona z woyska *Francuzkiego, Włoskiego, Neapolitańskiego* i ligi *Reńskiey*. Po

zdobyciu *Gironny*, woysko w *Katalonii* trudniło się zniszczeniem zamysłów rokoszanów względem odzyskania *Barcelony* i odsieczy *Hostalrych*. Posiadając teraz twierdzę *Hostalrych*, mogą *Francuzi* zostawić *Barcelonę* własney obronie, i korpus ten, po nadejściu licznych posilków, przyłoży się do zdobycia prowincyi *Walencyi*, stanawszy na północny h iey gani cachioblogilży *Tortosa*. Jest on podzielony na 6 dywizyi, to iest: 3 *Francuzkie*; 1 *Włoska*, i 2 *Niemieckie* ligi *Reńskiey*. Po przybyciu Marszałka *Macdonald*, spodsiawać się należy ważnych wypadków w tym miesiącu na tatarze wojny. Pozostanie atoli w *Katalonii* korpus odwodowy dla pilnowania rokoszanów. Zebrałi się oni szczegolniey w niedostępnych gorach między *Lebregat* i *Ter*, i w łańcuchu gor na północ *Vicque*.

Niemamy pewnych doniesień z *Walencyi*. Wiemy iednak, iż od chwili pokazania się woyska *Francuzkiego* przed tym miastem, sironnicy *Angielscy* stracili odwagę, i małego by odporu *Francuzi* dozawali, gdyby Generał *Suchet* miał w tedy więcej woyska i arylleryi, ażeby mógł zagrozić oblężeniem. Zaczęł potym *Hiszpanie* sypać szanice; lecz kto zna *Walencyę*, wie iż to miało dla położenia swojego niemoże nigdy bydź twierdzą, ani się długą przetrzyma.

*z Londynu dnia 17 Maja.*

*Napoleon* był w *Flessyndze* dnia 12 bieżącego miesiąca. Jeden z naszych okrętów wojennych który krążył po morzu, widział ognie palące się w czasie przybycia iego do wyspy *Walchern*, lecz nie był dosyć blisko aby mógł temu zaradzić. Od czasu powrotu swojego z *Egiptu*, pierwszy raz, *Napoleon* puścił się na morze.

Widać, iż rząd *Francuzki* podwaja starania do sklonienia *Ameryki* południowey, aby się oświadczyła za *Józefem Bonaparte*; iuż na ten koniec wysłał wielu emissaryuszow. Jeden z dzienników *Amerykańskich* mówi o tym, w następującym sposobie:

»Zdaie się, iż statek *Tylsitt* który przed kilku tygodniami przybył, i który od niedawnego czasu wypłynął z *Chesapeake*, sprwadził do tego kraiu znaczną liczbę emissaryuszow, przeznaczonych do *Ameryki* południowey: iuż wielu z nich udało się na miejsce swego przeznaczenia, w rozmaitym sposobie, przebrani. Jakożkolwiek bądź człowiek który na okręcie udawał rolę kapitana, pozostał tu, gdzie zaczął żyć okazale; slychać

iz jest ministrem Józefa Bonaparteego; wątpić nie można, że przed kilku miesiącami zostawał w Madrycie w ścisłych związkach z tym ostatnim, od którego odebrał dowody przyjaźni i zaufania. [Twierdzą iż był przedstawiony Panu Szmith, Sekretarzowi stanu. Ma on nieograniczony kredyt u wielu bankierów.

Kawaler *Edon*, były Kapitan dragonii, kawaler orderu Sgo *Ludwika*, poseł *Ludwika XV*, przy dworze *Londyńskim &c.* umarł niedaleko *Londynu* dnia 21go bieżącego miesiąca w 79 roku życia swego.

Podług gazety dworskiej pod dniem 10tym Król Jęgoskote mianował Pana *Johna Filipa Moriera* Sekretarzem legacyi przy zjednoczonych Stanach.

Na wyspie *Minoros* powstał bunt przeciw władzom *Hiszpańskim*, z powodu niektórych przeszkód tyjących się handlu. Komora została zburzona, a ci którzy bunt podnieśli żądali, iżby wyspę opiece *Wielkiej Brytanii* poruczono. Lord *Collingwood* oświadczył wtedy, iż o tym rząd uwiadomi; poczynił porządek na wyspie przywrócony.

— Dnia 23. — Dnia 8go Maja główna kwatera Lorda *Wellingtona* znajdowała się w *Almeida*; brygada Generała *Hill* była w *Castell Bom*, a Generała *Peyne* w *San-Pedro*. Generał *Craufurd* stał w *Gillegos*, między *Almeida* i *Ciudad Rodrigo*. Przednie straża Generała *Hill* znajdowały się o mil 10 od głównej kwatery wojska *Francuzkiego* w *Ciudad Rodrigo*. Siły wojska *Angielskiego* wynosiły 23,000 ludzi, i miały otrzymać z *Lizbony* 3,000 wojska w posilku. Wojsko *Portugalskie* wynosi 25,000 ludzi, a tak oba połączone wojska mają 50,000 ludzi.

Siła nieprzyjacielska jest prawie równa, Dnia 13go Maja, główna kwatera Lorda *Wellingtona* znajdowała się w *Celerno*; z 12tu batalionami piechoty, 5ciu jazdy, i 12tu batalionami wojska *Portugalskiego*. Brygada Generała *Cameron* zajmowała *Lincharis*; Brygada Generała *Louis* była w *Francosa*, Generała *Picton* w *Pinhel*, a Generała *Craufurd* przy *San-Felices*.

Liście z *Lizbony* pisane, donoszą, iż co chwila spodziewają się tam wielkich wypadków.

Admirał *Saumarez* zawiązał dnia 1go Maja ze swoją eskadrą do portu *Gottenburgskiego*. Natychmiast napisał do dowódcy twierdzy z zapewnieniem o zamiarach swoich spokojnych ku jego Monarsze. Sprawujący interes-

sa *Angielskie*, Pan *Forster*, nie zdaje się mieć zamiaru opuszczenia tutejszego miasta.

z *Carogrodu* dnia 25 Kwietnia.

Przybyły tu niedawno goniec z *Paryża* przyniósł Panu *Latour Maubourg*, sprawującemu interesu *Francuzkie*, osobę legii honorowej, tudzież tabakierę brylantami wysadzaną, szacowaną 20,000 pialtrów dla Barona *Hubsch*, sprawującego interesu Dworu *Saskiego*. Wspomniany goniec z trudnością przejechał przez *Guirgewo*, gdzie *Rossyanie* spsobią się do uderzenia na *Turków*.

Bramy przedmieścia *Galata* były przez dwa dni zamknięte, z powodu buntu między Janczarami i kanonierami. *Soliman Basza* został zrzucony z urzędu, i na wygnanie do *Bruszel* kazany.

Flota *Turecka* wypłynęła z zbrojowni morskiej, i zdaje się, iż część iey będzie użyta do pilnowania uścia czarnego morza, a druga do krążenia na *Archipelagu*.

— Dnia 26. — Pożar, który się zajął dnia 21go bieżącego miesiąca na przedmieściu *Pera* w niejakiej odległości od mieszkania *Francuzów*, i którego okropne skutki mochy wiatr powiększył, obrócił w perzynę blisko 4,000 domów. Choć płomienie wybuchły w kilku roznych miejscach, dalsze jednak rozszerzenie się ognia wstrzymały murywane domy *Paua Troutan*, pierwszego dragomana legacyi *Rosyjskiej* i Pana *Chirja*, dawniejszego Konsula *Raguzkańskiego*. Pałac *Hollenderski* nie był zagrożony niebezpieczeństwem, i wiele rzeczy tam schowano. Dom sprawującego interesu *Hiszpańskie*, spalił się zupełnie. Północy *Angielskiemu* udało się uratować swój Pałac przez rozdawanie znacznych pieniędzy, lecz słaynie i inne przyległe domy zgorzały.

Wielki Sultán kazał rozdać znaczną ilość pieniędzy *Chrześcianom* w *Pera*, którzy w czasie ostatniego pożaru szkodę ponieśli. Zebrało także składkę dla nich w *Carogrodzie*.

z *Berlina* dnia 10 Czerwca.

Gazeta tutejsza przytacza z gazety *Magdeburgskiej*, iż *Francya* wstawia się ażeby *Rossya* powróciła *Szwecyi* i wyspy *Alandzkie* i miasto *Tornea* w *Laponii*.

— Dnia 12. — W roku 1809 agitowało się we wszystkich Sądach *Pruskich* spraw cywilnych ogółem 93,410, z których 39,403. przez układ sądowy, a 8,910, przez zrzeczenie się załatwiono, 36,333 przez wyrok ukończono; pozostało zaś jeszcze 24,764 spraw nieukończonych. Liczba opiek uregulowanych we wszystkich Sądach wynosi 106,334.



## GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 23go CZERWCA ROKU 1840 W SOBOTE.

Dnia 21go, jako w dzień uroczysty Bożego Ciała, gdy z przyczyny środy, nie mogła być processya po Rynku Starego Miasta, odpsawiała się w Kościele, według następującego Programatu, przez Rząd wydanego, z niektórymi stosownemi do miejsca odmianami.

## P R O G R A M M A

*Ceremoniału na uroczystość Bożego Ciała.*

»W dzień Bożego Ciała, dnia 21go Czerwca, zgromadzą się wszystkie Władze Rządowe na pokoje o godzinie rotety z rana.

»Marzałek Nadworny uwiadomi Damy wolne wniście mające do Appartamentów Królowej Jeymości, aby się także stawily na pokojach o teyże samey godzinie.

»O godzinie w pół do jedenastej, Król Jęgomóść z Królową i Królowną wyidą na pokoje, i stamtąd poprzedzone Władzami Rządowemi, w asystencyi Dworu swego i Dam, udadzą się gankami do Kościoła Katedralnego Sgo Jana, i zasiądą zwykłe przy wielkim Oltarzu mieysce na trzech do tego umyślnie przygotowanych krzesłach, przed któremi ściec powinny ławeczki z poduszkami do klęczenia. — Za krzesłem Najjaśniejszego Pana Dygnitarze i Urzędnicy Dworu ściec będą. Damy zaś zabiorą ławki najbliższe. — Wchodzących Najjaśniejszych Państwa z Zamku do Kościoła przy pierwszych drzwiach przyimie Biskup *in Pontificalibus*, i wodę święconą Onymże poda, a woylko w Kościele rozstawione broń prezentować będzie.

»Po ukończeniu Summy i obrządków religijnych tey uroczystości właściwych, Prezydent Munitypalności z Prezydentem Rady Munitypalney, Ławnikami i Radzami, rozpoczną Processyą Ulicą Świętą Janiską na rynek Miasta Warszawy, gdzie na 4ch onego stronach, cztery Oltarze przygotowane zostaną.

»Za temiż isć będzie Dachowieństwo Zakonne i Świeckie, Prałaci i Biskupi. — Nad Celebrującym Biskupem, sześciu Ministrów baldakin nieść będą.

»Za celebrującym Biskupem isć będzie Król Jęgomóść, otoczony Urzędnikami Dworu swego, nad którym parasol nieść powinien Szambelan służbę czyniący.

»Za Królem Jęgomością poydzie Królowa Jmść poprzedzona Marszałkiem Dworu swego, a nad nią znova parasol nieść powinien Szambelan przy niej służbę czyniący.

»Za Królową Jęmością, Królowna Jęmość podstępować będzie, otoczona Damami dworskimi, i temi, które na ten Akt religijny zaproszone przez Marszałka Nadwornego zostaną. — Nad Królową Jęmością parasol nieść powinien Kmerjunker służbę czyniący.

»Gdy Najjaśniejsi Państwo tym porządkiem przyjdą, następnie wszystkie Władze Rządowe asystować teyże Processyi będą.

»Oddział Kirysyerów zamykać powinien parade, i przesłuzgać, aby natloku nie było. (\*)

»Zaczawszy od Katedry przez Ulicę Świętą Janiską i w Rynku woylko w podwóym rzedzie woylkowane, zostawi-środek wolny dla przechodu Processyi.

»Pierwsza Ewangelia śpiewana będzie przed Oltarzem wprost pryncypalnego wyiścia do Ratusza przybronnym, w czasie, gdy po skończoney Ewangelii Celebrujący benedykcyą dawać będzie, dobesze uderzą w bębny, i całe woylko do parady użyte, przykleknie na jedno kolano, i aż do skończenia benedykcyi klęczać będzie, co przy śpiewaniu woylki Ewangelii zachowanym być ma.

»Przy każdym Oltarzu przygotowane zosta-

(\*) Baldakin otaczali z bronią Kadeci, jzkoły Artylleryi i Inżynierów.

na trzy ławeczki z poduszkami, karmazynowym axamitem pokryte, aby w czasie obrzędku religijnego przy tychże Ołtarzach Najjaśniejsi Państwo klęczeć na nich mogli.

» Po skończoney czwartej Ewangelii, cała Processya powróci do Kościoła Katedralnego. — Królestwo Ichmość i Królowna Jeymość zasiądą na krzesłach przy wielkim Ołtarzu, i odebrali ostatnią benedykcyą od Celebrującego, tym samym porządkiem iak przybyli, powrócą do swoich pokoiów.

» Prezydent Policji obwieści, iż nikomu tak w Ulicy Święto-Jańskiej, iakoteż w Rynku, oraz Ulicach przyległych widok na Rynek mających, nie wolno wyglądać oknem w czasie Processyi przechodzącej.

» Skoro tylko wojsko przed Processyą na Ulicy Święto-Jańskiej i Rynku rozstawionym zostanie, żadne karety ani pojazdy przepuszczanemi nie będą. «

Powróciwszy Najjaśniejsi Królestwo Ichmość z Kościoła, zabawili nieiaki czas na pokojach z przytomnemi osobami oboiey płci, które Processyi assystowały, i Królestwo Ichmość do zamku odprowadziły. — Dał potem Najjaśniejszy Pan prywatną audyencyą JW. *Małachowskiemu*, byłemu Kanclerzowi Wielkiemu Koronnemu; poczym JW. *Małachowski*, Marzałek Nadworny, wprowadził do Gabinetu Królewskiego Deputowanych miasta *Krakowa*, którzy w krótkiej przemowie złożyli imieniem mieszkańców Najjaśniejszemu Panu dziękę za dobrodziejstwo świeżo dla nich wysławiane, w nadaniu im tytułu wolnego miasta. Król Jeymość łaskawie im odpowiedział. — Wieczorem tegoż dnia były asamble pożegnania, na których się osoby oboiey płci znajdowały.

Nazajutrz, to jest: dnia 22go bieżącego miesiąca, o godzinie 6tej z rana, opuścili Najjaśniejsi Królestwo Imść z Najjaśniejszą Królowną, tuteyszą stolicą i udali się w drogę na powrót do *Drezna*. Przejechali wśród wojska uszykowanego od zamku aż do rogatek *Wolskich*, dokąd, gdy się zbliżali, strzelano z dział. Przy pojeździe Najjaśniejszych Królestwa Ichmość, ischał konno JO. Xiążę Minister Woyny, z Generałami i Officerami rozmaitego stopnia. — Krótka, bo blisko pięciodniowa bytność Najjaśniejszego Pana w tuteyszej stolicy, będzie pamiętną dla kraju naszego, przez ciągłe prace z Radą Stanu i Ministrami około dobra jego podjęte. — Unieśli

więc z sobą Najjaśniejsi Królestwo Ichmość błogosławieństwo wszystkich mieszkańców, i żal po sobie w sercu ich zostawili.

W zeszyły Czwartek, to jest: 21go bieżącego miesiąca, iako w dzień Urodzin Najjaśniejszej Królowney Jeymości, tak powłzechnie od całego Narodu wielbioney, okna domów tej Stolicy oświeconemi były; szczególniej w tej mierze celowała między innymi, Brama JO. Xiążęcia Ministra Woyny, która rzęsiłymi gorzła kolorowem światłem; nad nią był Transparent wieńcem zielonym otoczony, mający na wierzchu koronę; w środku była Cyfra, z stosownym napisem.

Jego Królewska Mość, Pan Nasz Miłościwy, chcąc dać dowód szczególnego ukontentowania W. *Paszkowskiemu* Pułkownikowi, Adjutantowi swojemu, za dopełnione usługi w ostatniej kampanii, raczył mu kazać oddać pierścień z swym Portretem.

Najjaśniejszy Pan przez ciąg bawienia swego w stolicy naszej, zajęty zawsze publicznymi pracami, co do rządu i administracyi kraju, wchodził także co do szczegółów, w prace osób naukom i edukacyi publiczney poświęconych. — Na dwa dni przed wyjazdem swoim, obdarzyć raczył medalem złotym JP. *Linde*, Rektora Liceum *Warszawskiego* członka Izby Edukacyjney i Prezesa Towarzystwa do układu książek elementarnych. Mąż ten przy obowiązkach i pracach swoich publicznych, trudniący się, znanym już publiczności dziełem, *Słownika Narodowego*; w czasie potroynego pobytu Najjaśniejszego Pana w *Warszawie*, następnie co rok wychodzące tomy, gdy podawał Monarsze, odbierał zawsze świadectwo podchlebne dla siebie, o ważności dzieła i trudnościach w wypracowaniu tego zachodzących. Oświadczył Najjaśniejszy Pan JP. *Linde*, gdy mu tą razą składał tom 3ci tegoż dzieła, ukontentowanie swoje, z wytrwałości przy pracach tak rozlicznych, w przyspieszaniu dzieła iedynego w swoim rodzaju; przydając życzenie Oycowłkie prawdziwie, aby dla pożytku i chwaly Narodowej, wystarczyło mu zdrowie i życie w pracach tak ważnych. Moc uczucia Najjaśniejszego Pana w tej mierze i chęć Jego naleyplzą, co się tyczy Narodowości względem nas, sam medal naydokładniej wyraża. Ma on z iedney strony postać Monarchy, z tytułem zastosowanym do Xięstwa *Warszawskiego*, z drugiej, obraz *Minerwy* laur podającej z napisem: *Virtuti et ingenio*.

Dnia 19 bieżącego miesiąca, odprawiło się w Pałacu Rządowym publiczne otwarcie Sądu Kassacyjnego, w sposobie następującym. — O godzinie w pół do 11tey, zgromadzili się Członki Rady Stanu u JW. Prezesa, a godzinie 11tey przybyli do Pałacu Rządowego, gdzie wśród honorów wojskowych, przy pierwszym wniściu przyjmowane były od Pisarza Sądu w gronie Merenasów. — Przy pierwszych wchodach przyjmował ich Prokurator Generalny Królewki. Oczekiwały ich już Deputacye od wszystkich Władz Rządowych. — Gdy się Sąd Kassacyjny w Sali Rady Stanu zgromadził, JW. Minister udał się tam do Deputaciów, aby miejsca sobie przeznaczone w Sali posiedzeń Sądowych zajęły; poczym na wezwanie Pisarza, Sąd Kassacyjny wszedł i miejsca swoje zajął. — Rozpoczął posiedzenie JW. Prezes Rady Stanu, wzywając Pisarza do przeczytania Wyroku Najjaśniejszego Pana, stanowiącego Sąd Kassacyjny — W krótkiej potem przemowie zajął czynności Sądowe, oddając hołd Wielkiemu Prawodawcy, i Oycowskiemu troskliwosci Monarchy o dobro poddanych. Przełożył ważność obowiązków ustanowionego Sądu, dopełniającego Wydział Sprawiedliwości w wielkiej myśli prawodawcy, oddał nareszcie winną pochwałę gorliwości władz Sądowniczych. — Otrzymał potem głos JW. Minister Sprawiedliwości, (*ten całkowicie w następującej Gazecie Kor: umieścimy.*) — Mecenas i wezwani od JW. Prezesa przyśląpili do wykonania przysięgi, po której w ich imieniu mówił do Sądu W. *Lukasz Bogusławski*. — JW. Minister Sprawiedliwości, przedstawił Deputacye od Sądu Appellacyjnego, Sądu Sprawiedliwości Kryminalney, Trybunału Cywilnego Pierwszej Instancyi, Sądu Handlowego, Sądów Pokoju, oraz przytoczonych osobście Królewskich Prokuratorów. — Poczym licznie zgromadzona Publiczność wezwana zosiła na ustęp, a Sąd do właściwych sobie czynności przyśląpił.

#### Wypis z Protokółu Sekretaryatu Stanu.

w Pałacu Naszym w Warszawie dnia  
19go miesiąca Czerwca roku 1810.

FREDERYK AUGUST,

z BOŻEY ŁASKI KRÓL SASKI, XIĄŻE WARSZAWSKI,  
&c. &c.

Gdy gwałtowna potrzeba kraju wymaga koniecznie otwarcia mennicy, a przez uchwałę

Kommissyi Rządzącej pod dniem 22 Czerwca 1807 wydaną, przyjętą była dla monety krajowej onczasowa stopa menniczna *Pruska*, chcąc mieć takowąż stopę utrzymywaną, iako już: na mocy powyższej uchwały ustanowioną, a przez Seym dotąd nieodmienioną; na przedstawienie naszego Ministra skarbu; i za wysłuchaniem naszej Rady Stanu, postanowiliśmy i stanowiąmy co następuje,

ART: 1. — Mennica Nasza w Xięstwie *Warszawskiem*, w Stołecznym mieście *Warszawie* otworzoną będzie.

ART: 2. — Terazniejszy stopa menniczna, stosować się będzie w każdym gatunku monety *Pruskiej* cyrkulującej w kraju pod czas wydania przez Kommissyą Rządzącą, powyższej uchwały, podług uczynioney za Naszym rozkazem próby.

ART: 3. — Gatunki pieniędzy srebrnych, w grubey monecie będą następujące:

Sześć złotychki w czystości srebra iedenasteście łotów, dziewięciu granów.

Dwu złotychki w czystości srebra dziesięciu łotów.

Złotówki w czystości srebra ośmiu łotów dziesięciu granów.

ART: 4. — Zdawkowa moneta wybijana będzie w sztukach dziesięcio i pięcio groszowych, w czystości srebra trzech łotów dwoch granów.

ART: 5. — W złocie wybijane będą Dukaty w wartości d. atów *Hollenderskich* w czystości od dwudziestu trzech karatów siedmiu granów, tak, aby sześćdziesiąt ośm  $\frac{1}{2}$  sztuk, grzywnę *Kolonńską* czystego złota czyniły.

ART: 6. — W miedzianych pieniądzach bite będą:

Trzy grosze.

Jedno grosze.

Pół grosze.

ART: 7. — Stępel na złotych pieniądzach i srebrney grubey monecie, będzie z iedney litrony Nasz popiersie, z napisem: *Fredericus Augustus Rex Saxoniae, Dux Varsoviae*, z drugiey, Nasz herb z koroną na wierzchu z napisem na dukatach, *aureus nummus Ducatus Varsoviae*, a na złotychkach z napisem: *Jedna szósta część Talara*, na dwuzłotówkach, *Jedna trzecia część Talara*, na sześć złotychkach, *Talar*.

Stępel na zdawkowych srebrnych pieniądzach, będzie z iedney litrony Nasz herb zko-

roną na wierzchu, z drugiej napis: *dziesięć groszy, pięć groszy.*

Stępel na miedzianych pieniądzech, będzie z jednej strony Należ herb z koroną na wierzchu, z drugiej napis liczbę groszy wyrażający.

ART: 8. — Na pieniądzech złotych, srebrnych, zdawkowych i miedzianych, rok wybitcia oznaczonym będzie.

ART: 9. — Wykonanie niniejszey ustawy, która w dzienniku praw ma być umieszczona, Ministrowi Należemu Skarbu zalecamy.

(podpisano) FREDERYK AUGUST.

przez Króla

(L. S.) Minister Sekretarz Stanu  
*Stanisław Breza.*

Zgodno z Oryginałem:

Minister Sekretarz Stanu,  
(podpisano) *Stanisław Breza.*

Zgodno z Oryginałem:

*Felix Lubieński*  
Minister Sprawiedliwości.

(L. S.)

*Antoni Joneman*  
Sekretarz Generalny.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu.

w Pałacu naszym w Warszawie dnia  
14go Miesiąca Czerwca 1810. Roku.

FREDERYK AUGUST,

z BOŻEY ŁASKI KRÓL SASKI, XIĄŻE WARSZAWSKI,  
&c. &c.

W zamiarze porównania ciężarów publicznych w krsiu fraktem *Wiedeńskim* do Xięstwa *Warszawskiego* wcielonym, z temi, którym podlegli są mieszkańcy tegoż Xięstwa, postanowiliśmy i ustanowiliśmy.

ART: 1. — Prawa finansowe na ostatnim posiedzeniu seymowym dla Xięstwa *Warszawskiego* uchwalone, mają być obowiązującymi dla mieszkańców krsiu nowo wcielonego w całej swojej rozciągłości.

ART: 2. — Od dnia 1go Czerwca roku teraźniejszego, wszystkie podatki od dawnego Rządu w tym samym kraju ustanowione, za niebyłe mają być uważane — i uścić zupełnie nadal mają — ale czopowe i skórowe z Miast opłacone ustawą na łopieniami, w miarę zaprowadzonego do Miast podatku konsumpcyjnego.

ART: 3. — Te tylko podatki, opłaty i ciężary publiczne, jakie existują w Xięstwie

*Warszawskim*, odtąd dla mieszkańców nowéj Prowincyi są obowiązującymi.

ART: 4. — Ulkutecznienie niniejszego Dekretu, Ministrom Naszym Xięstwa *Warszawskiego*, w czym do kogo należy zalecamy — i Dekret w Dzienniku Praw umieścić rozkazujemy.

(podpisano) FREDERYK AUGUST.  
przez Króla.

(L. S.) Minister Sekretarz Stanu,  
*Stanisław Breza.*

Zgodno z Oryginałem:

Minister Sekretarz Stanu  
*Stanisław Breza.*

Zgodno z Oryginałem

*Felix Lubieński,*  
Minister Sprawiedliwości.

(L. S.)

*Antoni Joneman*  
Sekretarz Generalny.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu.

w Pałacu Naszym w Warszawie dnia  
18go miesiąca Czerwca roku 1810.

FREDERYK AUGUST

z BOŻEY ŁASKI KRÓL SASKI, XIĄŻE WARSZAWSKI,  
&c. &c.

Mając sobie przełożonym od Rady Ministrów, iż zniszczenia wojenne i inne kłębki, które dotknęły mieszkańców Xięstwa *Warszawskiego*, a osobliwie posiadających nieruchomości, stały się powszechnymi, a zatem środki podług przepisu Artykułu 1244 Kodeksu *Napoleona*, dłużnikowi uciążliwemu służące, również prawidła Artyk: 1.188 Kodeksu; 122, 123, 124, i 125, tytułu VII Księgi II procedury Cywilney wskazane, wymagają jednolitego zastosowania do okoliczności czasowych, na przełożenie teyże Rady przepisujemy dla Sądów naszych w Xięstwie *Warszawskim* następujące prawidła.

ARTYKUŁ I. — Przedłużenie terminu wypłaty, i jakie Sady mają moc udzielić Dłużnikom, którzy ma szczególnie właścicielom posiadłości ziemskich lub mieyskich, okupnikom mającym dziedziczne dzierżawy, lub też dziedziczny użytek nieruchomości wieyskich i mieyskich, względem kapitałów zaciągniętych sposobem pożyczki zapewnionej na majątku nieruchomym, przed ogłoszeniem niniejszego urzędzenia; Dłużnicy powinni Sąd przekończyć o niemożności wypłaty, nim przedłużenie terminu użyćkać będą mogli.

Art. 2. — Sądy winne są przy przedłużeniu terminów nietylko na zniszczenie dłużnika, ale też i oraz na położenie wierzyciela mieć wzgląd, i ściśle zachować przepisy Artykułów, 1188 i 1244, Kodexu *Napoleona*, niemniej Artykułów 122, 123, 124, 125, Procedury cywilney co do możności zapłacenia, co do zachowania rzeczy w stanie swoim, i co do warunków przedłużenia i utraty dobrodziejstwa, niewyłączając tych warunków, których potrzeba w każdym szczególnym przypadku się okaże.

Art. 3. — Przedłużenie terminu wypłaty, niemoże być dłuższe w żadnym przypadku, iak rok ieden, rachując od 24 czerwca roku bieżącego.

Art. 4. — Prowizye od kapitałów, czynsze, i inne bieżące opłaty, powinny być opłacane regularnie i przedłużeniu niepodpadać. Nieopłacający prowizyi wypadających w ciągu przedłużenia terminu wypłaty kapitału, utracą dobrodziejstwo takowego przedłużenia.

Art. 5. — Prawo iakie strony mają do żądania zwłoki wypłaty, (wstrzymywać niema popiersnia lub rozpoczynania spraw końcem wyiasnienia pretensyi w sporze będących.

Art. 6. — W sprawach dotąd odsądzonych, mogą się strony udawać do sądu o przedłużenie terminu wypłaty, choćby już rzecz w ekucyi była, nietamniąc iednak biegu teyże. W nagłych okolicznościach wolno się udać do prezesa Sądu, w sposobie przepisany tytułem XVI księgi 5, procedury Cywilney; od dnia zaś ogłoszenia niniejszego urzędzenia, niemoże być o przedłużeniu terminu osobna rozprawa, ale tylko razem z przedmiotem głównym i w iednymże wyroku.

Art. 7. — Ugody o terminach zapłaty w processach, bądź przed Sądem pokoju bądź przed Notaryuszem zawarte, utrzymują się w swojej mocy. Również niściągają się niniejsze urzędzenie do Summ *Baionjskich*, stosownie do Dekretu naszego pod dniem 16 Kwietnia roku bieżącego na lat dziesięć rozłożonych.

Art. 8. — W kraiu nowo przyłączonym przepisy powyższe dopiero od dnia 15 Sierpnia roku bieżącego, zastosowane być mają.

Dopełnienie niniejszey woli naszej i umieszczenie w Dzienniku praw, Ministrowi Sprawiedliwości zalecamy.

(podpisano) FREDERYK AUGUST.

(Reszta podpisów iak wyżej.)

z Neapolu dnia 19 Maia.

Wszystkie statki i todzie rybackie więto w rekwizycyę, zaczęwszy od *Gaezy* aż do *Taranto*. Po użyciu do którego są przeznaczone, będą wroczone właścicielom, lub gdyby utonęły, zostaną z kasy Królewskiej zapłacone. Pomieważ gwardya Królewska jest teraz powiększey części w *Kalabrii*, załoga więc tuteysza wynosi teraz blisko 10,000 woyska; przez połowę *Francuzkiego* i *Neapolitańskiego*. Spodziewamy się ielzcze przybycia 10,000 *Francuzów* z wyższych *Włoch*. Znaczny oddział szalup kanonierskich, które od niejakiego czasu w tuteyszym porcie i w *Castel-a-Mare* wybudowano i uzbroiono, popłynęła wzdłuż brzegów do zatoki *di St. Eusemia*, w *Kalabrii*.

Od granic *Włoskich* dnia 26 Maia.

Podług niektórych wiadomości, ma byćdz przedsięwzięta wyprawa do *Grecyi*.

z *Monachium* dnia 4 Czerwca.

Hrabia *Montgelas*, Minister stanu Króla *Bawarskiego*, przybył tu wczoray w wieczór z *Paryża*, a dziś zrana udał się do *Monachium*.

z *Auszpurga* dnia 29 Maja.

Dwaj gońcy *Tureccy*, przybywający z *Carogrodu*, przejeżdżali przez tuteyszeniasło; iadą oni spiesznie do *Paryża*. Ustawicznie odbieramy sprzezne wiadomości względem stanu interesów w *Carogrodzie*, i wpływu *Ministra Angielskiego*, który to wpływ podług zdania iednych ma być bardzo wielki, gdy tym czasem drudzy zapewniają iż się zmniejszy codziennie. Wszakże wszyscy zgadzają się na to, iż brak żywności jest największy, i lękać się potrzeba z tego powodu buntu. Wielki Wezyr sprowadza ciągle woyska z *Azyi i Egiptu*. Niewolno jest tym woyskom zatrzymywać się w *Carogrodzie*; lecz prosto ciągnąć do wielkich korpusów. Nadzieia pokoju zupełnie upada w Państwie *Tureckim*.

z *Magdeburga* dnia 7 Czerwca.

Dnia onegdayszego powrócił tu z *Frankonii* 7dmy Regiment *Francuzki* huzarów, i stanął częścią w mieście, częścią w przyległych okolicach.

Od brzegów *Renu* dnia 30 Maia.

Kilka dywizyi woyska *Francuzkiego*, które zdawały się być przeznaczone do *Hispanii*, i już poczęści udały się w drogę przez *Orleans* ku *Poitiers*, odebrały teraz przeciwny rozkaz, i zalecenie, ażeby poszły do dawniey-

lzey Prowincyi *Bretanii*. Zapewniają, iż wojsko to stanie tymczasem między *Nantes* i *Brest*. Słychać, iż między innymi, cały zgi korpus wojska *Francuzkiego*, złożony z dywizyi Generałów *Tarreau*, *Dupas* i *Grandjean*, także przeznaczenie otrzymał. — W okolicach *Nantes* zbiera się największy wojska, do którego także liczny oddział gwardyi Cesarzkiej ma należeć. Jeden sławny Marszałek ma objąć naczelne dowództwo nad tym wojskiem. Niedawno poszło także kilka oddziałów wojska do *Brest*.

Listy prywatne donoszą iż Xiążę *Efslingen*, (Marszałek *Mafseny*) wyjechał z *Vitoria* do *Burgos*, a stamtąd do *Valladolid*. Rozumiano, iż uda się do *Salamanki*, i założy tam główną swoją kwaterę. Spodziewano się z tamtych stron ważnych wiadomości, gdyż Lord *Wellington*, naczelnym dowódcą *Angielski*, miał śmiało uderzyć na wojsko *Francuzkie*, stojące na granicach *Portugalskich*, wprzód, nimby Xiążę *Efslingen*, mógł tam przybyć, i całe wojsko swoje zebrać. — Tym końcem, (jak zapewniano) rozkazał całemu wojsku *Angielskiemu*, które było w środku *Portugalii* i w okolicach *Elvas* i *Badajos*, ażeby udało się nad *Duero*, dokąd także poyść miało powiększony wojsko *Portugalskie*, złożony na czele *Angielskim*. Głośno nawet, że już ruszył, i z częścią wojska swojego przepłynął się za *Duero*. — Tymczasem Marszałek *Ney*, mający dowództwo naczelne w tamtejszych okolicach, uwiadomiony o zamiarach nieprzyjaciela, ściągnął wojsko swoje na lewym brzegu rzeki *Tormes* po za *Salamankę* i zapewnił sobie związki z korpusem Generała *Bonner*. Oddział wojska odwodowego stojącego między *Bilbao* i *Valladolid*, poszedł także do *Salamanki*.

Sądzą, iż Marszałek *Mafseny* dla wzmiarkowanych poruszeń nieprzyjaciela, przyspieszył podróż swoją, ażeby jeszcze przed rozpoczęciem stanowiących działań, objął naczelne dowództwo. — Jeżeli Lord *Wellington* chciał się posunąć z wojskiem swoim do *Salamanki*, w tym razie bitwa byłaby nieuchronną.

— Dnia 31. — Pan *Jouannin*, który po wieździe Generała *Gardanne* z *Teheranu*, sprawował interesy *Francuzkie* w *Persyi*, przybył przez *Carogrod* i *Wiedeń* nad *Ren*, i natychmiast udał się do *Paryża*. Pozostał atoli jeszcze agent *Francuzki* w *Persyi*, dokąd, jak słychać, wkrótce nowy Posel *Francuzki* poiedzie.

Zdaie się, iż interesy *Francuzi* z Portą *Ostomańską*, wzięły niedawno pomyslny obrot.

z *Tryestu* dnia 20 *Maja*.

Że Xiążę *Raguzy*, Marszałek *Marmont*, zniewolił *Turków* do łanowania *Francuzów*, i że żadnego z ich strony napadu lękać się nie należy, dowodzi wyście kilku batalionów *Francuzkich* z *Illiryi* do Królestwa *Włosekiego*.

— Dnia 23 — Uwilią się znowu *Anglicy* na morzu *Adryatyckim*. Linia telegraficzna będzie ustawioną na brzegach prowincyi *Illiryjskich*.

z *Berny* dnia 22 *Marca*.

Hrabia *Gottorpp* (Król *Gustaw Adolf*) przybył tu w sobotę to jest dnia 19 b. m., i stanął w hotelu zwanym *la Couronne*; nazajutrz oglądał instytut publiczne tego miasta. Poczaym wyjechał do *Oberland*; zdaie się, iż miejsce jego pobytu na przyszłość nie jest dotąd oznaczone.

z *Amsterdamu* dnia 5 *Czerwca*.

Po ustąpieniu dla *Francuzi* kilku Prowincyi *Hollenderskich*, ciasto prawodawcze nasze zmniejszy się na 8 członkami, to jest z *Brabancji Hollenderskiej* odeydzie 4, z *Zelandyi* 2, a z powiatów *Geldryi* i *Mozy*, z deputowanych.

Gazeta dworska tuteysza donosi o spiesznym uzbraianiu eskadr w portach naszych. Hrabia *Huesen* (Admirał *de Winter*) który pierwszą eskadrą dowodzi, zatknął dnia 26 *Maja* banderę swoją na okręcie zwanym *Koninklike Hollander* o 90 działach, a Kontr-Admirał *Verdooren* dnia 30 *Maja* na okręcie liniowym *de Kroonprins* 80 działowym. Krzątaią się mocno około dalszego uzbrojenia obydwóch tych eskadr, iakoteż eskadry Kontr-Admirała *Lemmers*.

Dzienniki *Angielskie* pod dniem 29 *Maja* pisane, zawierają w sobie następujące wiadomości.

„Król oświadczył iż zamiarem jego jest odroczyć parlament. Przeto domyślają się że sejsya za dni 15 ukończoną zostanie.

„Jeńcy *Francuzcy* z wojska które było pod sprawą Generała *Dupont*, przybyli z zatoki *Kadyxu* do *Plymouth*.

„Na wyspie *Teneriffie* dało się uczuć gwałtowne trzęsienie ziemi. Kilka domów zawaliło się, a mieszkańcy onych w gruzach życie utracili. Mówią nawet, lecz wiadomość ta zdaie się być przesadzoną, że góra *Pic* zapadła się w morze, i wiele okrętów zatopiła.“

*z Berlina dnia 11 Czerwca.*

Słychać, iż gwardye narodowe powiększą się znacznie. Użyte będą do odbywania służby w stolicy i po znaczniejszych miastach, a natomiast do domów rozpulczą znaczną liczbę żołnierzy aby dopomagali w rob. tach w polu. Urlopnicy powrócą na zimę do regimentów swoich.

*z Londynu dnia 22 Maja.*

Xiążę Cumberland mało co nie został zamordowany dnia 21 bieżącego miesiąca przez jednego z swoich zaufanych służących, nazwilkim *Silas*. Był on na usługach Xięcia od lat 12tu. Słychać iż przejęty zazdrością chciał wykonać tę zbrodnię. Ukrył się on w pokojach Xięcia. O godzinie 3ciej zrana, *Silas* rzucił się na śpiącego Xięcia z pałaszem i brzytwą w rękę; chce mu uciąć głowę i zadał rany w czoło i szyję. Xiążę potrafił się wyrwać z rąk jego, i otworzyć sobie okno, wołał na gwardyę która natychmiast weszła, i zaczęła ścigać mordercę, ratując naprzód Xięcia. Znalaziono *Silas* bez duży, nurzącego się we krwi, mającego głowę prawie oddzieloną od ciała, ciężkim brzytwą. Życie Xięcia nie jest w niebezpieczeństwie. Rany jego nie są zbyt wielkie.

**O B W I E S Z C Z E N I A.**

1) Prefekt Departamentu Warszawskiego — Ztroskliwości, aby w obwieszczeniu jego względem Entrepryzy roboty więziń pod dniem 11 t. m. w Gascie Korrespondenta Warszawskiego, Nró 49 wydanym przez mylnie tego Artykułu wyłożenie, Publiczność nieznaydowała powodu, do opasnego rzeszytowania, iakoby praca rąk ludzkich w Entrepryze puszczona być mogła, niemniej Więźnie do wszelkiego gatunku robot, przeciwko prawu Sejmowemu używani być mieli, smiejącą treść powyższego doniesienia, uwładomia niniejszym, iż Licytacya w terminach 28 t. m. 6 i 18 Lipca roku bieżącego naszczona, tylko na dostarczenie materjałów do Fabryk w Domach Więźniów wyrabiać się mających, odbywać się będzie. — w Warszawie dnia 22go miesiąca Czerwca 1810. Nakwasz.

2) Trybunał pierwszy Instancyi Departamentu Warszawskiego — czyni wiadomo niniejszym, iż na żądanie i satsfakcyę długu Wżney Anny Hrabiny Duninowej, dobra Czaplin Ur: Ochaniowicza dziedziczne w trzechletnią dzierżawę puszczone będą przez licytacyę publiczną, przed Ur: Ignacym Karczewskim Alselsorem w dniu 27 Czerwca r. o. o godzinie trzeciej po południu, do tego aktu Delegowanym; o stanie dobr tych, i ich prowentach zainformować się można z aktów w Archiwum sądu Trybunału łwego Wydziału tego będących. Warunki zaś licytacyi i kontraktu w terminie licytacyi, ogłoszone mi zostały. — Działo się w Warszawie w Pałacu Sądowym na sejasy dnia 29go Czerwca 1810.

Ant: Grabieński, Pressa.  
Jesiorański, Sekretarz

1) Prezydent Polityi Miasta Stołecznego Warszawy. Ma w swoim depozycie ekstrakt [apisu dłużnego, przez JO, z Xiążąt Mikołaja Fauktyna Radsiwilla, i Barbare z Zawilków małżonków, na sumę Zł: pol: 80,000 dla JW. Antoniego z Dewoy Słochoba Podkarbięgo W. X. Lit: wydanego na dniu 14 Września Roku 1796 z Akt Radsieckich Miasta Wilna wypisany, który JP. Anna Zagłębka Nró. 1844 mielskaicya znalazła, wzywa z tym właściciela takowego zapisu do udowodnienia własności i odebrania onego. — Dan w Warszawie dnia 18 Czerwca 1810.

Zabłocki,  
P. P. M. S. W.  
J. Leśkiewicz

1) Prezydent Polityi Miasta Stołecznego Warszawy. — Komu należy wiadomo czyi, iż znalezione zostało Skrypt, przez Ur: Jana Trojanowskiego na Czer: Zł: 30. Ur: Wojsiechowi Zacharkiewiczowi pod dniem 13 Października roku 1798 wydany, i takowy jest w Biorze Prezydenta Polityi złożony, wzywa się przeto właściciela onego, aby się do Biora Prezydenta dla odebrania rzeczzonego skryptu, po udowodnieniu własności, zgłosił. — Dan w Warszawie dnia 17 Czerwca 1810.

Zabłocki,  
P. P. M. S. W.  
J. Leśkiewicz.

1) Prezydent Polityi Miasta Stołecznego Warszawy. — Zawiadomia Publiczność, że para Kruczek niejakie-mu Felixowi Dobrzyńskiemu zatrzymana, jest w depozycie Polityjnym, a z tym Właściciela do udowodnienia własności, i po udowodnieniu do odebrania niniejszym wzywa, z tym namienieniem, że gdy po dniu 24 Lipca r. b. iciesi Właściciel niezamelduje się, lub własności swej nie-dowiedzie, Dobrzyński Kruczeki, które miał znaleźć, i względem czego meldował się, z depozytu odbierze. — Dan w Warszawie dnia 19 Czerwca 1810.

Zabłocki, P. P. M. S. W.  
J. Leśkiewicz, Sekretarz.

1) Prezydent Polityi Miasta Stołecznego Warszawy. Rapporterem Kommissarza Cyrkułu 3to zawiadomiony, że Starozakonny Dawid Faywel pod Nrem 2319 przy ulicy Dzikiy mieszkałcy, kował trzy Chlopaki, wraz z wosem ordynaryjnym, tudzież chomontami trzema za czerwonych złotych 77 i pół od Człeka niezmiernego w dniu 6tym b. m. zgodziwszy, gdy od niego zaświadczenia legitymującego własności onych żądał, tenże po takowe udawszy się dotąd niepowrócił, donosi o tym publiczności wzywając każdego komuby konie skradzione zostały, ażeby dla udowodnienia swej własności do Biora Prezydenta Polityi w przeciagu dai eternafu się zgłosił, po uplywieniu bowiem tego czasu rzeszone wazyż trzy konie, woz i chomonta dla oszczędzenia kosztów na żywienie, przez publiczną sprzedane zostaną Licytacyę. — Dan w Warszawie dnia 19 Czerwca 1810.

Zabłocki, P. P. M. S. W.  
J. Leśkiewicz, Sekretarz.

1) Magistrat Polityi Miasta Wyszogrodu — Uwiadomia Publiczność, iż Łyżwa w czasie rorpuszczenia Wifly płynąca, przez mieszkanców ślapaną i do gruntu miasta tuteyszego przyprowadzoną i upalowaną została. Przeto jeżeli właściciel także Łyżwy w przeciagu 1-osiu tygodni nieodeswie się i dowodow iey posiadania w Magistracie nieokaze, na ten czas prawo do niy zupełnia utraci. — w Wyszogrodzie dnia 29go Czerwca 1810.

Fabrowicz,  
Igu: Krzemiński.

3) Zastępca Prezydenta Municypalności miasta Sto-  
żanego Warszawy. — Podaje do wiadomości i publiczności,  
iż Bilet Lombardowy pod Numerem 988 na Talarów 20  
wydany sgiął, oraz wzywa tego, któryby takowy posia-  
dał, aby się w przeciągu Niedzieli Inceś zgłosił, a swoją  
pretenyą lub własniwto udowodnił, wadłaby w termi-  
nie na dzień 26 miesiąca Lipca roku b. przeszedłszy.  
Gdy inaczey Bilet ten umorszą, a Fanty złożone zgło-  
szenemu się teraz Właścicielowi wydane zostają. — w  
Warszawie dnia 9go Czerwca 1810.

Węgracki, Zastęp. Pres:  
Bogulski, Sekretarz.

3) Sąd Podędkowski Łęczycki na mocy Resolucyi  
Prześwietnego Trybunału pierwszey Instancyi Departa-  
mentu Warszawskiego, uwiadomia że Dobra Karłowice  
w Powiecie Łęczyckim położone, zawierające Sto pię-  
tnaście Korcy Wiatławskich wysiewu na Osiwimie, ma-  
jące w części Grunt Pszenny, Łas i paltwicko, w dniu  
24tym Czerwca roku bieżącego przez Licytacyę publi-  
czną wypuszczona w 31tą arędy, zostają; Anzylu-  
gu w Sądzie Iwoim dobitć każdego czasu można. Dan  
w Łęczyey 5go Czerwca 1810.

Grabki Podędek.

3) Sąd Podędkowski Łęczycki na mocy Resolucyi  
Prześwietnego Trybunału pierwszey Instancyi Departa-  
mentu Warszawskiego, uwiadomia że Dobra Mierczyn  
i Kosiorow w Powiecie Łęczyckim położone w Grun-  
cie dobrym i w Paltwickach mające Siedemdziesiąt i  
Pięć Korcy wysiewu Osiwimie, w części szeszeny Psze-  
nny, Młyn Wodny, w dniu 24go Czerwca w Łęczyey  
przez publiczną Licytacyę w Arędy wypuścić zosto-  
ją; Anzylugu każdego czasu w Sądzie dobitć można. Dan  
w Łęczyey 5go Czerwca roku 1810.

Grabki Podędek.

1) Stosownie do upoważnienia JWgo Generala Dy-  
wizyi Generalnego Inspektora Jąsdy, będą sprzedawane  
przez publiczną licytacyę na dniu 22go Lipca koni 60  
wyznaczerowanych, s Puku rogo Jąsdy w Radomiu.

### DONIESIENIA.

3) Między *Grochowem* i ulicą *Leśną*, ia-  
dąc, w tey dyllancyi wypadła dnia 10 Czerwca  
z walizy przy koczku para Piśkoleców *Kuchen-  
reyster* w srebro oprzonych; koby to znalazł,  
ma się zgłosić do Kantora Gazety Korrespondenta,  
a odbierze przyzwoitą nagrodę.

1) W Gubernii Podolskiej, Powiecie Ułyckim, we  
wel Bodaczonki mieśkającej W. Jozef Karas, umarł  
dnia 11go Marca r. b. szeszeny zółtawinny majątek. Syn  
iego Wincenty Karas niewiadomo gdzie się znalazł,  
a więc mężowis siostr iego, WVVZai Jagodziński i Ko-  
pytkowski wzywają go niniejszym dowieszczeniem, aby do  
wyżey wspomnianych Konsukcesorow, s których pier-  
wszy mieśka w Tulczyniu, a drugi w Babczynach w Po-  
wiece Ternopolskim, spiesznie przybywał; lub iezliży  
nieżył, aby kto tyżże o śmierci iego chciał uwiadomić.  
Dan w Kamieńcu Podolskim dnia 12 Marca 1810.

1) Podaje się do wiadomości, iż s mo y Reszlu-  
y Wydziału II Trybunału pierwszey Instancyi Departa-  
mentu Warszawskiego, na dniu 16 m. i r. b. szeszeny, dobra  
Kalrń w Powiecie Błonskim położone, do maśey nie-  
licznych pos. p. Karolu Swiniarskim pozostalych Dzieci nale-

żące, przez publiczną Licytacyę w roczną Dzierżawę wię-  
cey dalacemu wypuszczone zostają. Do uskuteczenia  
esego dnia 21, 25 i 27 miesiąca i roku bieżącego o go-  
dzinie 3tey po południu w Kamienicy niżej podpisane-  
go Notaryusza przy ulicy Piwney pod Nrem 110 Rojacyey,  
wyszaczną się Zyczący sobie takowe Dobra sadzierżaw-  
ić, o warunkach i kondytyach teży Dzierżawy, ka-  
żdego czasu w Biorze teży Notaryusza, iako do czynno-  
ści tey Delegowanego, dowiedzieć się mogą. — Dan w  
Warszawie dnia 18 Czerwca roku 1810.

Jan Mieszyński, Not. Deleg.

### A U K C Y A.

1) Sąd Podędkowski Wydziału 2go Powiatu i Mia-  
sta Warszawy. — Na mocy Resolucyi Prześwietnego Try-  
bunału handlowego dnia 16 Czerwca roku bieżącego wy-  
szley, a na żądanie W. Jana Wincentego Bandkie Nota-  
ryusza publicznego Xęstwa Wiatławskiego, iako Sędy-  
ka Maśey Sale-htnego Francifka Reindela Kupcy miałia  
tego, odprawić się będzie Aukcyą w Kamienicy przy ul-  
icy Senatorskiej Nro 455 na dole w sklepie, towarów ro-  
żnych, iako to: Atlasow, Peplinow, Gasow, Kamiselek  
roznych, Chufiek, Kaźmierkow, Lisobersztow, Tryko-  
tow, Perkalow, Mansefrow, Axamitow, Muslinow, Cy-  
cok, Pończoch, Rękawicek, Kwiatkow, Girlandow,  
Włazek rozayh, Isfirumentow do grania, Sprzączek,  
Gusikow, Tabakierek, Portretow, Meblow, Sukien i in-  
nych rozayh: efektow sklepowych, a to w dniu 25 i na-  
bęgujących dni miesiąca broku bieżących, zawsze o go-  
dzinie 3tey po południu za gotowe pieniądze kurant wra-  
mac, na którą Aukcyą Publiczną nastąpiła się.

Jan Niemcewicz, Podędek Wydziału 2go  
Miasta Warszawy i Powiatu.

1) Znajdują się 120 Wierś do sadzierżawienia na  
1st trzy lub cztery o półtrzeci mili od Warszawy w grun-  
tach i łąkach dość obzerznych, w pracy Iposobay do  
trzymania takte Owiec, s zatrudowanim Ekonomikowym  
porządnym i Ogrodem Wioskim. — zdo Fokwart o mil  
trzy od Warszawy dla zyczącego sobie niniejszey Polse-  
ey, w gruntach powikazoy części pasennych i łąkach  
dostatecznych, s Iposobnością trzymania znacznego Pa-  
tku krow, iest do sadzierżawienia lub wypuszczenia w  
procentie na lat kilka. — ztio Obywatel ofiarujący przy-  
iąg na latowisko i zimowisko za pomierną opłatę 120k  
bydla kilkadesiat, s wolnością dla lokującego bydlo u-  
trzymowania swego paktu, iasliby tego bydlo składało się  
z znaczney części krow. — Zyczący sobie powiadć in-  
formacyę, ma się udać do W. Notaryusza Marczyńskiego  
na Piwney ulicy w Starym Mieście Nro 120.

1) Uwiadomia się Publiczność iż na dniu 25. b. m.  
szana o godzinie rotcy odbywć się będzie w Biorze Or-  
donatora Generalnego publiczna licytacya na dostawie-  
nie 6000 worów, s których 2000 do Modliwa i po tyłż  
do Torunia i Zamościa. Dalsze warunki, przed licyt-  
eyą żądającym ogłozona będą.

Cena zboża na targach w Warszawie i Pradze.		
Od dnia 15go do 22go Czerwca.	Złote Pol.	Gr
Pezenicy korzec . . . . .	24 do 32	—
Zyta . . . . .	9 — 10	15
Jęczmienia . . . . .	8 — 10	—
Owsa . . . . .	7 — 8	7 1/2
Grochu . . . . .	— 14	—